

W ETE uczę matematyki od września.

W pracy nauczyciela uwielbiam rezultaty, które wspólnymi siłami osiągamy z tygodnia na tydzień, dlatego z reguły z uczniami postępuję podobnie jak Sokrates – uczę wyciągać wnioski, patrzeć na świat krytycznie i myśleć .

W wolnych chwilach natomiast, szydełkuję i robię na drutach oraz przywracam do życia przedmioty i meble skazane przez innych na karę śmierci (to chyba jakaś mała pozostałość po tym, że w dzieciństwie marzyłam, by zostać kardiochirurgiem).